

WALTER SCHMIDT  
BerlinHISTORIA NARODOWA NRD A TERYTORIALNO-PAŃSTWOWE  
DZIEDZICTWO HISTORYCZNE

W Niemieckiej Republice Demokratycznej rozwija się socjalistyczny naród niemiecki, co jest historyczną rzeczywistością. Socjalistyczny proces tworzenia się narodu wszedł wraz z ukształtowaniem rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w nowy etap. Następuje to dzięki temu, że wcześniej — po zmaganiach okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu, między końcem II wojny światowej a początkiem lat sześćdziesiątych — stworzono równocześnie z podwalinami socjalizmu ekonomiczne, społeczne, polityczne i ideologiczne podstawy socjalistycznego narodu. W wyniku głębokich, rewolucyjnych przemian w długim procesie historycznym kształtuje się i znajduje wyraz w pełni nowa, społeczna jakość socjalistycznego narodu niemieckiego<sup>1</sup>. W tym procesie szczególne miejsce przypada rozwojowi socjalistycznej świadomości narodowej. Postępująca identyfikacja wszystkich obywateli z ich socjalistycznym narodem zawiera, obok wielu innych czynników, również wiedzę o nim i uznanie jego historycznych przesłanek. To stawia nowe wymagania naukom historycznym. Potrzebujemy narodowej historii NRD napisanej z pozycji zwycięskiego socjalizmu na gruncie niemieckim. Należy przy tym udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o historyczne podstawy NRD. Uzyskanie w tym względzie pełnej jasności jest tym bardziej pilnym zadaniem, że burżuazyjna ideologia RFN — nie zważając na przypominaną zawsze rzekomą, „historycznie powstałą niemiecką wspólnotę losu” — nie szczędzi starań, aby w najbardziej zwulgaryzowany sposób sfalszować stosunek NRD do niemieckiej historii. Odkąd Karl Jaspers po raz pierwszy w 1960 r. próbował wywieść historyczny grunt NRD z historii pruskiej i saskiej<sup>2</sup>, nigdy nie zniknęły zupełnie burżuazyjne dążenia, aby historyczne korzenie socjalistycznego państwa niemieckiego zawęzić w uproszczony sposób do historii Prus (w najlepszym razie jeszcze do historii Saksonii). Polityczny sens tego rodzaju konstrukcji jest łatwo czytelny. Chodzi po prostu o przedstawianie socjali-

<sup>1</sup> *Programm der SED. W: Protokoll der Verhandlungen des IX. Parteitag der Sozialistischen Einheitspartei Deutschlands. Berlin 1976, Bd. 2, s. 251 i n.; E. Honecker, Alle Vorzüge des Sozialismus nutzen. W: Reden und Aufsätze. Berlin 1976, Bd. 3, s. 262 i n.*

<sup>2</sup> *K. Jaspers, Freiheit und Wiedervereinigung. Über Aufgaben deutscher Politik. München 1960, s. 45 i n.*



stycznego państwa niemieckiego jako kontynuacji Prus, a ściślej — o zniesławianiu tego państwa jako następstwa reakcyjnego prusactwa, gdyż nie można już uniknąć uznania samodzielności państwowej NRD.

Gdy przedstawiciele nauk historycznych NRD przystępują do opracowania narodowej historii NRD, to nie ograniczają się tylko do bezpośredniej genezy i historii NRD, lecz ujmują całą niemiecką historię od powstania narodu niemieckiego jako etnicznej jedności; nie dopuszczają też jakiegos terytorialnego zawężania długiej „prehistorii” niemieckiego państwa socjalistycznego do tych niemieckich obszarów, które weszły w skład jego terytorium. NRD bowiem jako socjalistyczne państwo niemieckie wyrosło oczywiście nie tylko z historii Prus względnie z historii innych niemieckich państw terytorialnych, których obszary należą dzisiaj całkowicie lub częściowo do NRD. Historyczny fundament, na którym stoi NRD, posiada obiektywnie rzecz biorąc zasadniczo głębiej sięgające wymiary. Realny socjalizm na ziemi niemieckiej należy rozumieć historycznie tylko jako rezultat rozwoju dziejów niemieckich. Nie może on być odrywany od tych historycznych podstaw i nie może być ograniczany wyłącznie albo przede wszystkim do historii pruskiej, saskiej, turyńskiej czy meklemburskiej. U jego historycznych źródeł leżą zacięte walki klasowe, które prowadziły postępowe siły narodu niemieckiego jako całość, zmierzając do osiągnięcia postępu społecznego na ziemi niemieckiej i włączając do tych działań przedstawiciele klas wyzyskujących, zwłaszcza w fazie rozwoju antagonistycznych formacji ekonomiczno-społecznych.

Przełom w kierunku rozwoju socjalistycznego, odpowiadającego prawidłowościom obecnej epoki przejścia od kapitalizmu do socjalizmu, przygotowany został walką niemieckiej klasy robotniczej. NRD dziedziczy i niejako syntetyzuje wszystkie postępowe tradycje wynikające z całej niemieckiej historii. Do niej należą: niemieckie wojny chłopskie z 1525 r. w południowo-zachodnich Niemczech i w Turyngii; działalność południowoniemieckich jakobinów po Wielkiej Rewolucji Francuskiej i republika moguncka z 1793 r., pierwsza burżuazyjno-demokratyczna republika na ziemi niemieckiej; saskie powstanie chłopów z 1790 r. i bunt śląskich tkaczy z 1793 r.; walki o konstytucję Rzeszy w 1849 r. w Eberfeld, w Badenii i w Nadrenii-Palatynacie, jak również walki na barykadach w czasie rewolucji marcowej w Berlinie i w Dreźnie w maju 1849 r.; czerwona armia Ruhry z 1920 r. i hamburskie powstanie z 1923 r.; akcje przeciwko puczowi Kappa w Prusach, Turyngii i Meklemburgii; walki robotników w Niemczech środkowych w 1921 r. Powoływanie się NRD na wszystkie te, pod względem terytorialnym różnie rozmieszczone, postępowe tradycje historii niemieckiej jest jej prawnym, bo obiektywnie danym roszczeniem posiadającym wysokie znaczenie polityczne.



Świadomość historyczna obywateli NRD obejmuje te dalekie perspektywy historyczne związane z pochodzeniem i zakorzenieniem socjalizmu na ziemi niemieckiej. Ich obraz historii ani nie jest skrócony do powstania i rozwoju NRD po zakończeniu II wojny światowej, lecz obejmuje trwający przez wieki, kształtowany przez naród niemiecki rozwój historyczny, z którego bierze swój początek NRD; nie jest też to obraz historyczny socjalistycznego narodu niemieckiego ograniczony terytorialnie tylko do tych terenów wcześniejszej niemieckiej formacji państwowej, które dzisiaj tworzą terytorium NRD.

Marksistowsko-leninowski obraz historii, z którego wywodzi się NRD, chronologicznie obejmuje całą niemiecką historię, włącznie z genezą narodu niemieckiego, terytorialnie zaś — do połowy lat czterdziestych XX w. — wszystkie obszary niemieckie, o ile były one zespolone w Rzeszy Niemieckiej, a wcześniej w Związku Niemieckim względnie, przed 1806 r., w Cesarstwie Rzymskim Narodu Niemieckiego.

To dostrzeganie całej historii niemieckiej jest niezbywalnym elementem historycznego zrozumienia siebie przez socjalistyczny naród niemiecki, jest częścią jego narodowej tożsamości. NRD nie można oddzielić od tej długiej „prehistorii”. Pogląd, że w NRD rozwija się socjalistyczny naród niemiecki, tzn. naród, który pod względem swojego charakteru jest socjalistyczny, a pod względem pochodzenia jest niemiecki, ma określone konsekwencje. Naród ten musi w swojej świadomości przetworzyć całą niemiecką historię, poniekąd jako historyczny komponent socjalistycznej świadomości narodowej. Jest bowiem zupełnie oczywiste: dopiero na tle całego rozwoju dziejowego narodu niemieckiego wyraziście zaznacza się ten historyczny punkt zwrotny, jakim jest ukonstytuowanie się pierwszego socjalistycznego państwa niemieckiego.

Naturalnie, historii narodowej NRD właściwe jest nowe, zupełnie własne, bo wykształcone przez socjalizm, widzenie całej historycznej przeszłości narodu niemieckiego. Ten obraz historii niemieckiej różni się w zasadniczy sposób do obrazu historii właściwego obywatelom RFN. Wynika to stąd, że stosunek ludzi do ich historycznej przeszłości określa nie wyłącznie i nie przede wszystkim miniona historia, którą każda generacja z konieczności musi sobie przyswoić na nowo, lecz teraźniejsze stosunki społeczne oraz procesy, które ludzie sami przeżyli i współkształtowali. Jeśli obywatele NRD są świadomi swego historycznego związku z historią niemiecką, to ich stosunek do tej historii aż do 1945 r., która dla NRD i dla RFN była naturalnie wspólna, nie jest przecież taki sam, jak obywateli RFN. Sposób widzenia historii niemieckiej obywateli NRD określony jest przez zasadniczo inne społeczne pozycje, kształtuje się bowiem ze stanowiska społeczeństwa socjalistycznego. Obywatele NRD badają niemiecką historię z punktu widzenia tutaj już zwycięskiego so-



cializmu, rozwijającego się na własnych podstawach. Z tym wiążą się nowe wymogi i zadania w dziedzinie badań, przedstawiania i przekazywania historii.

W rzeczywistości społecznej NRD i RFN zyskują znaczenie obiektywnie przeciwne tendencje i linie historii niemieckiej. W wyniku zupełnie nowych doświadczeń społecznych i historycznych naród NRD uzyskał własny pogląd na całą wcześniejszą niemiecką historię. Ośrodkami zainteresowań historycznych obywateli NRD stały się inne wydarzenia, procesy, ruchy i osobistości minionego czasu, w inny sposób je się klasyfikuje i ocenia. Stąd też nie może być mowy o wspólnym obrazie historii albo o wspólnej świadomości historycznej obywateli NRD i RFN. Również burżuazyjni ideologowie nie mogą już więcej zaprzeczać, że ludzie w obydwu państwach niemieckich w zupełnie różny — ba, przeciwstawny — sposób podchodzą do tej wspólnej ongiś historii (która, jak mówiliśmy, sięga do lat czterdziestych XX wieku)<sup>3</sup>. Można się całkowicie zgodzić z Gebhardem Schweiglerem, który stwierdza: „Świadomość narodowa odnosząca się w NRD do wspólnej przeszłości nie byłaby ogólnoniemiecka, lecz właściwa NRD”<sup>4</sup>.

Jeśli cała historia niemiecka musi być traktowana jako historyczna podstawa, z której wyrosła NRD, to bynajmniej nie należy z tego wyciągać wniosku, że jest to równoznaczne z obojętnością lub nawet nihilizmem w stosunku do historii obszarów niemieckich, wchodzących dzisiaj w skład terytorium NRD. Przeciwnie — społeczeństwo socjalistyczne jest oczywiście szczególnie zainteresowane historycznym rozwojem tych właśnie terytoriów. Formułując rzecz ostrzej — nasze nowe, własne widzenie historii niemieckiej zawiera w sobie dokładniejsze i głębsze ujęcie historii tych obszarów różnych wcześniejszych niemieckich formacji państwowych, które dzisiaj tworzą terytorium NRD.

Jest przecież zupełnie oczywiste, że społeczeństwo NRD ma szczególnie bliski stosunek do historycznej przeszłości terytorium, na którym już od ponad jednego pokolenia buduje socjalizm i które w swojej całości stało się jego socjalistyczną ojczyzną. Co się tutaj w historii niemieckiej zdarzyło, jest temu społeczeństwu bezsprzecznie bliższe niż wydarzenia historyczne w Bawarii czy Szlezwiku-Holsztyinie. Miejsce Prus albo Saksonii w historii niemieckiej, ocena panowania Hohenzollernów czy Wettynów interesuje obywateli NRD bardziej niż dzieje rządów Wittelsbachów. I nie mylimy się z pewnością przypuszczając, że to specyficzne zaintere-

<sup>3</sup> *Nationalbewußtsein heute*. Köln 1974, s. 21, 78; G. Schweigler, *Nationalbewußtsein in der BRD und der DDR*. Düsseldorf 1973, s. 197.

<sup>4</sup> G. Schweigler, *Zum Nationalbewußtsein in der DDR*. „Politik und Kultur” nr 1/1977, s. 67.



sowanie historią będzie się tym bardziej pogłębiało i uwidaczniało, im dłużej NRD będzie się rozwijała i umacniała jako organizm samodzielny pod względem państwowym, społecznym i narodowym, a więc będzie prowadziła własne życie historyczne. Z tego wynikają zapewne konsekwencje co do traktowania historii, których musimy być świadomi. Wzrosnie znaczenie własnego dziedzictwa historycznego, ukształtowanego w przeszłości właśnie na terytorium należącym do socjalistycznego państwa niemieckiego. Ożywia się dyskusja o dziedzictwie tradycji Prus, wzrasta zainteresowanie historią Saksonii, następuje zwrot ku kulturalnym i historycznym tradycjom Meklemburgii, co często wiąże się z pielęgnowaniem dialektu meklembursko-dolnoniemieckiego, poświęca się więcej uwagi takim osobistościom, jak Adolph vom Menzel czy Karl Friedrich Schinkel, ale również „koronowanym głowom”, jak Fryderyk II z Prus czy August Mocny z Saksonii. Wychodzi tu na jaw coś więcej niż tylko określone potrzeby lub ambicje wąsko ograniczone do danego terytorium.

Jeśli historia i propaganda historyczna zwracają się bardziej niż dotychczas ku dziedzictwu historycznemu naszego terytorium, to nie chodzi tutaj tylko o samo oparcie się na tradycyjnej historii kraju. Odkrycie i propagowanie dziedzictwa historycznego i postępowych tradycji, które w czasie długiej historii narodu niemieckiego wyrosły na dzisiejszym terytorium NRD, nie może być zawężane do historii kraju. Chodzi tu bardziej o to, aby określić specyficzne miejsce tego dziedzictwa w historii niemieckiej oraz przedstawić jego wartości i znaczenie dla przygotowania socjalizmu na ziemi niemieckiej. Ważne jest, aby nie traktować procesów historycznych w różnych państwach terytorialnych jako wyizolowanych zjawisk ograniczonych do danego kraju, lecz ujmować je przede wszystkim jako część historii niemieckiej i w ten sposób pogłębić zrozumienie przesłanek teraźniejszości socjalistycznej stworzonych w naszym kraju w historycznej przeszłości.

Podchodząc tak do tej problematyki, nasza szczególna uwaga powinna skupiać się na tych historycznych wydarzeniach, procesach i osobistościach, które związane są z rozwojem obecnego terytorium NRD; im należy się w naszej narodowej historii pierwszoplanowe miejsce i one powinny być odpowiednio do tego traktowane w pracach badawczo-naukowych i w propagandzie. Tak więc należałoby oczekiwać żywszego zainteresowania niemiecką, wczesnofeudalną formacją państwową Henryka I i Ottona I, których ośrodki władzy leżały na terenie NRD, a których działalność wiąże się przede wszystkim z przeprowadzeniem na terytorium należącym dzisiaj do NRD postępu społecznego ucieleśnianego wówczas przez feudalizm oraz średniowieczną rozbudowę kraju, która przyczyniła się w decydującym stopniu do rozwoju cywilizacji na tych obszarach. W jeszcze wyższym stopniu odnosi się ten spodziewany wzrost



zainteresowania do reformacji Lutera, która razem z niemiecką wojną chłopską stanowi pierwszą rewolucję burżuazyjną w historii niemieckiej, a której ośrodki leżą prawie wyłącznie na terytorium NRD. Szczególną uwagę należy poświęcić działalności reformatorów pruskich, ale przede wszystkim walkom mas ludowych zmierzających do przeprowadzenia postępu burżuazyjnego w końcu XVIII i na początku XIX w., jak również powstaniu chłopów w Saksonii w 1790 r. oraz ośrodkom rewolucji lat 1848/1849 na terenie NRD — w Berlinie, Dreźnie i Erfurcie. Prawo pierwszeństwa w podejmowanych inicjatywach winno przypaść ośrodkom niemieckiego rewolucyjnego ruchu robotniczego w Saksonii, w pruskim Berlinie i w Turyngii.

Oczywiście, nie można i nie wolno zachować się obojętnie wobec faktu, że na obecnym terytorium NRD istniało w czasach feudalizmu i w okresie przejściowym od feudalizmu do kapitalizmu wiele państw terytorialnych, które z jednej strony tworzyły polityczne granice, z drugiej zaś stanowiły znaczną przeszkodę w urzeczywistnianiu postępu kapitalistycznego. Socjalistyczne społeczeństwo nie jest zainteresowane ożywieniem ściśle prowincjonalnych i terytorialno-państwowych tradycji. Należy prowadzić jednoznaczny dyskusję z tymi okresami niemieckiej, feudalnej partykularnej państwowości, które hamowały postęp. Nie wolno jednakże nie doceniać faktu, że w tych terytorialnych państwach dokonał się przecież postęp społeczny w czasie przejścia od społeczeństwa feudalnego do burżuazyjnego. Nasza uwaga musi w stopniu wyższym niż dotychczas skupiać się na działaniu tych sił, które torowały drogę postępowi, co historiografia burżuazyjna najczęściej pozostawiała w zapomnieniu. Historię Prus, Saksonii oraz państw w Turyngii, Meklemburgii i w Anhalt charakteryzowała — w różnym stopniu — nie tylko bieda wynikająca z rozdrobnienia państwowego i panowania reakcyjnych władców feudalnych, ale historia ta posiada również cenne tradycje postępowe. Udostępnienie ich i przekazanie ma istotne znaczenie dla socjalistycznego tworzenia świadomości, ponieważ świadome przyswojenie sobie tego historycznego dziedzictwa składa się w znacznej mierze na fakt, że obywatele NRD — kształtując socjalistycznie swoje najbliższe strony rodzinne — są mocniej związani z socjalistyczną ojczyzną.

W tym kontekście mieści się zapoczątkowana dyskusja na temat stanowiska społeczeństwa socjalistycznego wobec historycznego dziedzictwa Prus. Chodzi w niej przede wszystkim o wyraziście ukazanie również w historii postępowej linii klasowej tego największego niemieckiego państwa terytorialnego. Jednocześnie należy dotrzeć do tych dziedzin spuścizny historycznej, w której często krzyżuje się reakcja z postępowem oraz należy gruntowniej śledzić działania panujących klas wyzyskujących i ich reprezentantów. Nie może tutaj chodzić naturalnie o to, aby



niektóre osobistości panujących zupełnie przewartościować, a może nawet ze wsteczników zrobić postępowców, jak to burżuazyjni ideologowie świadomie próbują sfalszować nasze całościowe opracowanie historycznego dziedzictwa. Zadanie historii polega na udostępnieniu i dokonaniu oceny wszystkich tych elementów w działalności panujących lub dążących do władzy klas wyzyskujących, które służyły społecznemu postępowi. To oznacza, że także w polityce całkowicie reakcyjnych przedstawicieli szlachty czy burżuazji należy omówić te okresy, które charakteryzowały się częściowo postępowym działaniem. O to właśnie chodzi także w biografii Fryderyka II pióra Ingrid Mittenzwei<sup>5</sup>. Kto tę książkę przeczytał, stwierdzi, że jest ona umocnieniem zasadniczej oceny postawionej przez marksistów temu pruskiemu władcy jako reprezentantowi reakcyjnej, feudalno-militarystycznej polityki zagranicznej i wewnętrznej. Ten obraz jest oczywiście dzięki temu ostrzejszy, bardziej wycieniowany, bogatszy o kontrasty, barwniejszy, a zatem dokładniejszy i trafniejszy, bo jednocześnie zostały przedstawione bardziej wi docznie i głębiej wyjaśnione te aspekty jego działania, które wbrew subiektywnej woli Fryderyka II skierowanej na stabilizację przestarzałego panowania feudalnego, obiektywnie prowadziły do zmian przygotowujących przewyżczenie feudalizmu. Nie trzeba specjalnie uzasadniać, że dyskusja z terytorialno-państwową masą spadkową naszej historii nie może się ograniczyć tylko do Prus, lecz musi objąć również dzieje Saksonii, Turynгии i Meklemburgii. W tej dziedzinie mamy wiele do zrobienia. Po przygotowanej już marksistowsko-leninowskiej historii Prus Vettera i Voglera<sup>6</sup>, mają się ukazać historyczno-materialistyczne ujęcia historii krajowych Saksonii, Turynгии i Meklemburgii. Z pewnością wyszłyby naprzeciw prawdziwemu zapotrzebowaniu opracowania biograficzne znanych osobistości, w tym również „głów koronowanych” jak np. Augusta Mocnego, z historii tych państw terytorialnych.

Z niemieckiego przetłumaczył Jacek Murkowski

<sup>5</sup> I. Mittenzwei, *Friedrich II. von Preußen. Eine Biographie*. Berlin 1979.

<sup>6</sup> G. Vogler, K. Vetter, *Preußen. Von den Anfängen bis zur Reichsgründung*. Berlin.